

Rozważania: sobota 4 tygodnia okresu zwykłego

Rozważanie na sobotę
czwartego tygodnia okresu
zwykłego. Proponowane tematy
to: Odpoczynek był ważny dla
Jezusa; Odpoczywać z Panem
Jezusem w modlitwie; Wszyscy
jesteśmy owcami i pasterzami.

- Odpoczynek był ważny dla Jezusa;
- Odpoczywać z Panem Jezusem w modlitwie;
- Wszyscy jesteśmy owcami i pasterzami.

.....

TŁUMY SZŁY ZA PANEM z miejsca na miejsce, zafascynowane Jego słowem. Głoszenie Królestwa Bożego i wezwanie do nawrócenia angażowały większą część czasu i sił Pana. „Wielu bowiem przychodziło i odchodziło, tak że nawet na posiłek nie mieli czasu” (Mk 6, 31).

Intensywność misji była tak wielka, że nie było chwili spokoju.

Apostołowie widzieli to olbrzymie poświęcenie Chrystusa dla innych.

Kiedy wrócili z pierwszej misji, opowiedzieli Jezusowi „wszystko, co działali i czego nauczali” (Mk 6, 30).

Po tych intensywnych dniach głoszenia Słowa Bożego, dniach ekscytujących, ale i męczących, musieli wreszcie odpocząć. Jezus pełen zrozumienia daje im chwilę wytchnienia i mówi: „Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!” (Mk 6, 31). Pan rozumie zmęczenie swoich

apostołów, ponieważ On także był „zmęczony drogą i pracą apostolską - głosił św. Josemaría. I wam zdarzyło się nieraz, że czuliście się u kresu sił. Wzruszający jest widok wyczerpanego Mistrza.”[i]

Intensywna praca, troska o rodzinę, służba ludziom, z którymi żyjemy, pośpiech i trudności... wszystko to wymaga zaangażowania. I oczywiście „wysiłek, znój, zmęczenie to przejawy cierpienia i walki, które stanowią część naszej obecnej ludzkiej egzystencji”. [ii] Dlatego odpoczynek nie jest samolubnym kaprysem ani stratą czasu; wręcz przeciwnie, jest on bardzo potrzebny dla ciała i ducha. „Odpoczynek oznacza gromadzenie: zbieranie sił, rozwijanie ideałów, robienie planów... Jednym słowem: zmianę zajęcia, aby powrócić potem — z nowym zapalem — do zwykłych zadań.” [iii] Gdybyśmy nie odpoczywali, prawdopodobnie nie

bylibyśmy w stanie wykonywać naszej pracy w najlepszy sposób. Ale też - ponieważ jesteśmy i ciałem i duszą - gdybyśmy nie odpoczywali, być może napotykalibyśmy trudności także w naszym życiu duchowym. Jezus, prawdziwy Bóg i prawdziwy człowiek wiedział o tym i dlatego troszczył się o swoich przyjaciół.

APOSTOŁOWIE ODDALILI SIĘ Z CHRYSTUSEM „Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne, osobno.” (Mk 6, 32). Celem tego było wspólne spędzenie kilku godzin i odpoczynek od zgiełku, a następnie powrót do spotykania się z ludźmi z jeszcze większym zapałem. Podobnie jak apostołowie, my także potrzebujemy odpocząć z Chrystusem, stanąć przed tabernakulum, gdzie On na nas czeka i opowiedzieć Mu o naszych sprawach, troskach i zajęciach, które

podejmujemy. W istocie, „dla nas, którzy kochamy Jezusa”, według św. Josemaríi, "<ukojeniem> jest niewątpliwie modlitwa".[iv]

W naszym dialogu z Bogiem możemy zwyczajowo delectować się niezwykłym doświadczeniem Boskiego synostwa. Poczucie, że jesteśmy umiłowanymi dziećmi daje nam „odpoczynek w godzinie zmęczenia, pokój w godzinie wojny, pogodę ducha w chwilach konfliktu".[v] Zdajemy sobie zatem sprawę, że Jego jarzmo nie jest tak ciężkie, jak mogłoby się nam wydawać, ponieważ nosimy je wraz z Nim. Trudzimy się w sprawach naszego Ojca i w ten sposób zmęczenie przemienia się w modlitwę. „Kiedy jesteśmy zmęczeni pracą, nauką, działalnością apostolską, kiedy horyzont przed nami zaciągnie się chmurami, wówczas wznieś oczy ku Chrystusowi, ku Dobremu Jezusowi,

Jezusowi zmęczonemu, głodnemu i spragnionemu!”[vi]

„Jeżeli nauczymy się wypoczywać naprawdę, stajemy się zdolni do prawdziwego współczucia; jeżeli pielęgnujemy spojrzenie kontemplacyjne, będziemy rozwijali naszą aktywność bez postawy zachłannej; jak ktoś, kto chce wszystko osiąść i konsumować. Jeżeli pozostajemy w kontakcie z Panem i nie zagłuszamy tego co w nas najgłębsze, rzeczy, które mamy do zrobienia nie pozbawią nas tchu i nie pochłoną czasu.”[vii]

.....

„GDY JEZUS WYSIADŁ, ujrzał wielki tłum. Zlitował się nad nimi, byli bowiem jak owce nie mające pasterza" (Mk 6, 34). Słowa te pozwalają nam dostrzec głębię uczuć płynących z serca Pana, który jest

poruszony i „zasmucony”, ponieważ wszyscy ci ludzie nie mają nikogo, kto by ich prowadził.

W tym opowiadaniu są trzy czasowniki. Po pierwsze, Jezus ich „widział”. Spojrzenie Pana nie jest neutralne, zimne czy obojętne. Jezus nie liczy dziesiątek; w rzeczywistości Bóg może policzyć tylko do jednego. Widzi tłum i jego oczy dotykają serca każdego; historii, która jest ukryta w każdym człowieku. Następnie, dodaje Ewangelista, „zlitował się” nad nimi. Całkowicie zapominając o sobie, myśli tylko o tłumie czekającym na plaży, idącym bez celu, bez prawdziwych pasterzy. I w końcu ich „uczył”. Z pewnością wielu chorych potrzebowało cudu, ale pierwszym chlebem, którym On ich karmi jest Jego słowo, dane jako pokarm temu głodnemu tłumowi.

Św. Josemaría powtarzał, że każdy z nas, „oprócz tego, że jest owcą [...],

jest także w pewien sposób Dobrym Pasterzem.”[viii] Wszyscy jesteśmy powołani do tego, by widzieć ludzi tak jak Jezus, by współczuć jak Jezus i nauczać jak Mistrz. Prośmy Maryję, aby dała nam potrzebne siły, abyśmy nie uchylali się od naszej misji. Ona jest Matką, która współczuje, która dzieli cierpienie i miłość z Jezusem. Jest nam także bliska i „wszystko rozumie”. [ix]

[i] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 176.

[ii] Św. Josemaría, *To Chrystus przechodzi*, 47.

[iii] Św. Josemaría, *Bruzda*, nr 514.

[iv] Św. Josemaría, *Kuźnia*, nr 756.

[v] Javier Echevarría, *Memoria del Beato Josemaría Escrivá*, Leonardo International, Milano 2000, s. 188.

[vi] Św. Josemaría, *Przyjaciele Boga*, nr 201.

[vii] Papież Franciszek, *Anioł Pański*, 18 marca 2021 r.

[viii] Św. Josemaría, *Karta* 25, n. 30.

[ix] Benedykt XVI, *Homilia*, 8 października 2005.

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/meditation/rozwazania-sobota-czwartego-tygodnia-okresu-zwyklego/>
(10-12-2025)